

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 2 mar. 50 ł.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitiu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 6. za tekstem Mk. 3.75 w tekście Mk. 9.
Ogłoszenia drobne: 60 fen. od wyrazu
O poszukiwaniu pracy 25 fen. od wyrazu
Ugłoszenia dane po g. 8 o 20% drożej, najmniejsze ogł. 5 m.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 56.
Administracja Warszawa 61.
Kantar Administracji (przez pocztę, ogłoszenia oferty Rynek Kościuszki, Nr. 1)
Administracja otwarta w godz. 10—2 5—7.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 60 marek miesięcznie. (Prenumerata przysyłająca się tylko miesięczna).

Sienkiewicza 22.
Teatr

APOLLO

Ostatni seans o g. 20.

Sensacyjne fascynujące arcydzieło filmowe

„PRZEPOWIEDNIA”

Dramat w 6-ciu częściach włoskiej wytwórni „ARCANA-FILM” w Rzymie
ze znakomitym włoskim
GUNNAR TOINABSEM, Tullio Garzanti i Księżniczka w rolach głównych.

TEATR „PALACE”
we czwartek 6 czerwca i 5 lipca r. b.

2 KONCERTY abonamentowe

I prof. J. SMIDOWICZA (recital fortepianowy)
II „ J. DYGASA, S. Zawadzkiej i M. Rudnickiego

Kasa zamawia bilety w cenie 90—25 mk. w teatrze. 1293

KANTOR A. HORODISZCZ

Rynek Kościuszki Nr. 4, Tel. Nr 272, dom wł.
kupuje i sprzedaje rozmaite rzeczy, niemieckie marki, dolary, funty angielskie, franki i inne waluty, czekki na wszystkie kraje i papiery protestowe, wykonywa wszelkie operacje pieniężne po najniższym kursie. 1307

Dr. med. M. JANKOWSKI
choroby: uchu, nosa, gardła i płac
MICKIEWICZA 1. (daw. Brzeška)
przyjmując od 3 do 4 i od 6—8.
1144

Baczność.

Zie dachy, zbrodniarze, którzy nie chcą zarabiać uczciwą pracą na chleb powszedni, wyrzucił społeczeństwa, które pragną obalić obecny nastrój Państwa Polskiego, aby objąć ster rządu w swoje zbrodnicze ręce i żyć zbytekownie kosztowną opołą — za pośrednictwem agitatorów bolszewickich, Rosji i Berlina, snąc nową spiskę...

Fala strajkowa, które nie ma końca i nie ma też azosadnienia, — to ich robota.

Ci zbrodniarze, marzą oby robotnika wyprowadzić na ulicę, do rabunku i mordów zachęcić.

Wymotywanie strajków im się udaje, boć nie dziwnego, że robotnikowi podobna się lepszy załobek, który daje mu możliwość wygodniejszego życia.

Alc nie udawały się im dotychczas próby wymotykania przewrota. Uczelony robotnik polski pragnie lepszych warunków bycia — ale wie, że będzie mu dobrze w Polsce szczęśliwie, rządzonej przez przedstawicieli wszystkich warstw narodu, a nie tylko przez jedną, nie przez tych próżniaków, którzy zomłali dać się uczelnej pracy, snąc wodę, aby żyć kosztownie.

Mimo to gady podziemne, opiewane pientędzmi bolszewickimi, zbryzganymi krwią ludzi pomord-

wanych, podejmują nową próbę wymotykania przewrota.

Oto w Warszawie, wpodnięto na ślady spisku, który dąży do wywołania przewrota właśnie w dniu dzisiejszym, 5 czerwca — w sobotę, w dzień szabosowy.

Możemy być pewni, że próba ta im się nie uda, gdyż zdrowe warstwy narodu polskiego staną w obronie Ojczyzny, że wojska i policja obdatamucie się nie dadzą.

Ponieważ innymi ci Jurgidnicy Bronsztajna—Trackiego, Wołocha, Joffego i całej bandy bolszewickich rabusiów próbują wywołać strajk na kolejach w dniu dzisiejszym, aby żołnierzowi polskiemu na froncie strudnie dowozić, aby miasta ogłodzić.

Alc i to im się nie uda.

Skatkiem tej zbrodniczej agitacji przez Polskiego Związka kolejarzy rozesał w czwartek telegram następujący:

„Wszystkim pracownikom kolejowym Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpisy Agencji „PAT”, Naczelnikowi Państwa, Marszałkowi Sejmu, ministrom, prcesom dyrekcji i zarządom okręgowym, Pol. Zw. Kol., Związku maszynistów i zrzeszeniom biuralistów dyrekcji warszawskiej.

„Kolejcy z Polski Zw. Kol. Związka maszynistów i biuralistów, czujemy się nie w baczności, bo z Moskwy i Berlina płynie nowa groźna fala strajkowa.

„Niechże zlamie żydów i bolszewików ich nikczemną agitację, niech rozbił się o zjednoczone nasze ramię, nie zatrudni jadem złych oddechów komunistów.

„Jedność i solidarność nasza zwycięży piątego czerwca i do strajka nie dopuścimy.

„Zwróćmy swój wzrok na żołnierza, opartego na bagnecie nad brzołgami Dukpro, Dzwiny, Bereżyny, Nieporozbiny, zagładzie armii, łada preakacyjego.

Baczność.”

Telegram powyższy podpisał zarząd główny Pol. Zw. Kol. przez M. R. Nowakowskiego, P. Nowakowski wote „Baczność” do kolejarzy.

Okrzyk ten wnił powtórzyć ci wszyscy, którzy miłują Polskę, którzy nie chcą, aby wśród prób bolszewickich czyhający naokoło wrogowie nie napałi na ziemię naszą, owobionc narazicie z okowów wszyscy polscy wnił stanąć dzielnie do walki w razie nieuniknionej próby wymotykania rozruchów, bez pardonu i bez Hisłał.

Faniłajmy, że bolszewickie czarewyczałki nie załowały kolek tym, którzy nie mieli bronie Rosji przed mordczemni i rabusiami.

B. P.

Układy w Warszawie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 4-6.

Do Warszawy przybył wybitny działacz polityczny rosyjski, Sawłokow.

Rokowania pomiędzy demokratami rosyjskimi a rządem polskim przypisują w kołach politycznych wielkie znaczenie na przyszłość.

Żądania policjantów.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 4-6.

Wezorem na Walli odbył się wiec policjantów. Żądali oni odpowiednich aprowizacyjnych a nadto, jako najniższe płace miesięczne: posterunkowego 8000 m., przodownika 8500 m., starszego przodownika 8130 m., podkomisarza 9000 m., komisarza 10.000 marek.

Wniosek co do strajka odrzucono.

Na Górnym Śląsku.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

SOSNOWIEC, 4-6.

Zapewniają, wbrew doniesieniom pism berlińskich, że w czasie napała niemieców na hotel polski w Bytomiu nie spalono lokala kamienicy polskiej, ani dokumentów, kompromitujących Niemców.

Dokumenty te są dobrze przechowywane i będą ogłoszone w czasie właściwym.

OPOLE, 4-6:

Wśród tłum niemieców zgroma-

dził się przed konsulem polskim i żądał usunięcia Orła Białego.

Tlum rozpuścił żołnierze francuscy.

Wezorem zrana tłum zgromadził się tam znova. Delegat niemiecki udał się do konsula i zażądał usunięcia Orła Białego, gdyż on drażlił niktów.

Konsul oddał delegata w ręce straży francuskiej, która zachowała zrzuciła ze szkodów a tłum rozpuścił.

OPOLE, 4-6.

W dzienniku rozporządzeń komisji piekarniczej ogłoszono rozkaz, na którego mocy przy lasdrtach będą urzędowali doradcy policy, którym przysługować będzie prawo kasowania rozporządzeń lasdrtawskich, nieprzychylnych polakom.

Sicherheitswehr zostąpi zandarmitni niemie i policy, pochodzący z Górnego Śląska.

BYTOM, 4-6 (PAT).

Wezorem w Lublińcu na rzekaz polkownika angielskiego Sieberbełtawch arcestał 7 delegatów Kółek rolniczych, których o godz. 3 rano zaprowadził do swoich koszar i dopiero następnie do polkownika.

Polkownik, przejrzałszy ich legitymacje, kazał ich opolnic.

Fakt ten wśród ludności polskiej wywołał rozgoryczenie, ponieważ w Lublińcu mieszają dwaj obceroznie pracy, którzy kierają napałami na polaków, a polkownik angielski ich nie usawa.

Krasin.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN, 4-6.

Kapcy angielscy nie chcą udawać się w rokowania z Krasinem, gdyż posiadają go o gromosofikawo.

Nadto chodno dać bolszewikom towary za towary, ale Krasin oświadczył, że Rosja niema towarów na wywóz.

W Izbie lordów Lloyd George odpowiedział, że rozmawiał z Krasinem, jako z przedstawicielem kooperatywy rosyjskiej, jako z dyktatorem żywnościowym, a nie jako z przedstawicielem rządu sowieckiego.

O Śląsku.


(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN, 4-6.

Przybył tutaj czekał minister spraw zagranicznych, Bencet.


Mówił on, że prosił Ligę narodów o przysłanie delegata na Śląsk Cieszyński.

Bencet zapewnił, że sprawę Śląska Cieszyńskiego uda się załatwić w drodze polibowncj.

OGROD  **OGROD**

Kino-Teatr

"MODERN"



B Z I S

Władczy i okrutny Wiera Chotodnaja

i jej niezrównani partnerze

W. MAKSIMOW I O. RUNICZ w pięknym i najstrojowym dramacie w 6-tych aktach p. l.

NA OLTARZU PIĘKNA

Wkrótce! **WITOLD POŁOŃSKI** w obrazie „Przerwana pieśń miłości“

W Niemczech.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.“)

PARYŻ 4-6.
Dzienniki tutejsze donoszą, że w Badenji, Wirtembergii, Bawarii i prowincjach nadreńskich dą się znoważyć ruch separatystyczny. Wogóle Niemcy południowi chcą zerwać z Prusami.

Przemysł.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.“)

WARSZAWA, 4-6.
Dzisiaj na dworcu petersburskim w Warszawie wykryto osławionego wzięcia w Warszawie kilkunastu skrzyń miedzi i bilona miedzianego. Przemysłowca Szyję Altera z al. Zielnej aresztowano. Miedź chciał on przemieścić na wschód.

Beneš przeczy.

LONDYN 4-6 (PAT.)
Beneš zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby w rozmowie z Krasinem mówił o możliwości zerwania stosunków między Polską a Czechami.

Nasze zwycięstwa.

Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 3—VI.

Na froncie między Dzwina a jeziorem Kielik trwają walki zacięte i wszędzie dla nas pomyślne. Wojska nasze zdobyły szereg miejscowości.

Na południe od Bobrujska w rejonie Lubacza próby nieprzyjaciela sforsowania Berezyny udaramniono.

Na południe od Kijowa grupa wojsk naszych, która zajęła Ryszczewo rozwijając swoje powodzenie, rozbiła oddział nieprzyjacielski i zajęła stację Olszanice, wzięła kilkudziesięciu jeńców, kilka karabinów maszynowych i znaczny tabor kolejowy.

Na przyczółku mostowym Kijowa piechota nasza zajęła w ataku Trebuchowo wzięła jeńców zadała nieprzyjacielowi ciężkie straty.

W rejonie Pogrobyszczka jazda nieprzyjacielska zaatakowała naszą kolumnę taborową. Oddział taborowy netykiolo atak odparł, ale przeszedł do kontrataku zdobył karabiny maszynowe i kilkanaście koni.

Oddziały ukraiń. w energicznej akcji wyparły nieprzyjaciela ze wsi Worobki i Pietrosze.

W ostatnich walkach kawalerijskich poległ śmiercią bohaterską porucznik Henryk Plater z 1 pułku ułanów i podporucznik Saborski z 17 pułku ułanów.

I. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego
Kulicki, gen. p.por.

Nasza kontrofenzywa.

Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 4-6.

Po kilku dniowym ustaleniu się na nowych pozycjach planowo zajętych, wojska nasze na froncie między Dzwina i jeziorem Narocz a Borysowem w d. 2 bm. poszły do zdecydowanej kontrofenzwy.

Przełamawszy zacięty opór przeciwnika na jego ostatnio zajętych i ufortyfikowanych pozycjach, armje nasze po ciężkich walkach osiągnęły już linie rzek Ponje, Wilji, Sweracza i Mordny.

Pomimo bezustannych walk i trudnego terenu, zepsutych dróg i mostów w pierwszych dwóch dniach kontrofenzwy piechota nasza posunęła się w przecięciu o 30 kilometrów w kierunku nakazanych celów.

Nieprzyjacieli stawia szczególnie zacięty opór wzdłuż rzeki Diwnosy Miagełki, użytkując na tej ostatniej silne betonowe pozycje pozostałe z czasów wojny europejskiej.

W walkach na wschód od Danilowicz w d. 3 bm. rozbite zostały dwie brygady świeżo nadeszłej 12 dywizji piechoty sowieckiej.

Pomyślne dotychczasowe wyniki naszej kontrofenzwy świadczą jeszcze raz dobrze o wysokich zaletach bojowych i moralnych naszych bohaterskich żołnierzy których zapal po chwilowych sukcesach przeciwnika ujawnia się obecnie z podwójną siłą.

Między Borysowem a Bobrujskiem silna działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie po nieudanej akcji armji Bupienego nieprzyjacieli po przegrupowaniu atakuje bezskutecznie w kierunku na Krzyżopol, Alwirę i Bialo cerkiew.

Na przyczółku mostowym Kijowa śmiałym wypadem na Woronkowie i Boryspol oddziały nasze rozbiły stojące tam wojska bolszewickie, biorąc jeńców, karabiny maszynowe i dwa działa dalekonośne.

Na północ od Dniestru sprzymierzone z nami wojska ukraińskie posunęły się na linię rzeki Olszanki.

I. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego
Kulicki, gen. p.por.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki“

Drogi poprawienia waluty.

Min. Wł. Grobicki opracował nowe projekty, zmierzające do polepszenia naszej sytuacji walutowej i przedstawia je na konferencji reprezentantom prasy.

Pierwszy z projektów, przyjęty już przez Radę Ministrów, dotyczy przymusowej pożyczki państwowej. Obowiązującą ma ona wszystkich posiadaczy majątku po nad 100 tysięcy marek polskich, opłacającej podatki przemysłowe i handlowe wszystkich klas oraz pracowników wszelkiego rodzaju, których zarobek roczny przekracza 36 tys. marek. Obejmuje więc bardzo szeroki sferę Pożyczka będzie 3 proc. i nieamortyzowana czyli o charakterze renty. Samą jej ustalono na 14 miliardów. Od tej sumy odejdzie kwota otrzymana z pożyczek dobrowolnych. Skala progresji, w jakiej sągana będzie pożyczka powyższa określona będzie w stawce osobnej. Główną podstawą do obliczenia tej progresji będzie rzecz prosta, podatek osobisto-dochodowy.

Pożyczka ta otrzyma bardzo cenną gwarancję. Państwo gwarantuje, że za 100 marek będzie się otrzymało co najmniej dolara amerykańskiego lub jego równoważnik walucie krajowej według bieżącego kursu, przy ostatecznej zaś spłacie, za każde 100 marek dostanie się dolara (obecny kurs dolara powyżej 180 mk.). W ten sposób, opierając wartość marki pożyczanej na najlepszej i najstabilniejszej walucie amerykańskiej zabezpiecza się ją od deprecjacji.

Drapaj projekt—ma dać gwarancję ustawową dla banknotów na podstawie stosunku do dolarów. Wartość naszej papierowej monety będzie określona wyżej od kursu bieżącego marki, który jest szalenie niski dzięki przypadkowym okolicznościom obniżony.

Wogóle p. minister jest dobrej myśli. Spadka marki w stosunku do dolara i franka—nikma.

Najomniast zaobserwowano wzrost marki niemieckiej tłumaczy się głównie w tem, że zagranicą robi zakupy w Niemczech, gdy Niemcy ograniczyły znakomicie swe zapasy i import, i u nas sytuacji zapowiada się dobrze, gdy osiągniemy następujące środki.

- 1) zakaz wywozu wszelkich przedmiotów, poza sarrowami, gdyż nawet maszyny dopuszczalne będą jedynie pod warunkiem wywozu kompensacyjnego;
- 2) ograniczenie ilości banknotów znajdujących się w obiegu, przez wycofanie ich drogą pożyczki przymusowej i dobrowolnej, która idzie dobrze, choć w wolnym tempie;
- 3) rozpoczęcie już 22 z. m. skrypką pożyczki amerykańskiej zapowiadająca się pomyślnie;
- 4) zamierzone operacje naszej waluty na silnej walucie obcej;
- 5) wstąpienie znacznie lepsza oproprowizacja kraju, dla którego otworzyła się Ukraina, obłana, mająca zapasy zboża, obfitość bydła i koni. Wszystko to pozwala jasnie patrzeć w przyszłość i nie podawać się katastrofom ponarnym.

Przeciwko Polsce.

Organ komunistów sztokholmskich „Folksdoplad“ 14-go maja zamieszcza wczwonic tego związku propagandy, skierowane do wszystkich związków zawodowych i zorganizowanych robotników, aby wobec olentary polskiej przeciw rosyjskiej rzeczypospolitej robotalezi:

- 1) blokowali wszelkie statki odchodzące do Polski i Gdańska;
 - 2) bojkotowali wyrob i transport towarów przeznaczonych dla firm polskich;
 - 3) paraliżowali wszelkimi sposobami wszystko, co może być potrzebne Polsce.
- „Avanti“ ogłoszo odezwę robotników woskich i całego świata, by wszelkimi sposobami przeciwdziałali produkcji i wysyłaniu amunicji dla Polski.

Z życia kolejników.

Pracownicy Kolejowi Poddyrektacji Białostockiej wraz z linją, wroli spełnienia obowiązku obywatelskiego względem akochanej Ojczyzny złożyli składek na piębisety do komitetu zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą polską w sumie mk. 39.217, które wniesli za kwitami N° 6 3177 i 3270.

Nadto przeznaczili w dniu 3-go Maja swój dzienny zarobek na Skarb Narodowy, pragnąc w ten sposób choć w drobnej części przysłużyć się pomocy Krajowi.

Na pożyczkę państwową również zapisy postępują gromadnie i nawet na większe sumy.

Wstrzymują się tylko niektórzy, widocznie nieorientujący się w sytuacji, zarząd zaś nie chce kłasec naciśka będąc przekonany, że i ci zrozumieją swój obowiązek, a wreszcie i wygodna lokalnie swoboda picnędzy.

Wszystko to dowodzi, że między kolejczami panuje duch patriotyczny, poczucie o obowiązku obywatela, zdrowe i uczciwe, bolszewizm w nich nie było i nie będzie, a jeżeli który zrywał się kiedyś na waloty demagogiczne, to poglądomu praktyka w „raja Trockiego“ podczas ewakuacji w Rosji zupełnie wywrzawilo zapalenia i zrozumiał, że szczęście naroda zależy tylko od spokoju i niezawisłości państwa i że je obecnie trzeba wywalczyć.

Dowodem właśnie ogólnie prawomyślności, jest masowe zaprowanie na zakasy naszych wrogów, którzy strajkami chcą przemocować naszą jedność i wprowadzić chaos i dezorganizację, lecz napatymywalic postachca nie mają. Najlepiej w dowodem jest ostrzegające depesze N° 48 podana przez prezesa Zarządu głównego polskiego związku kolejczarzy, która otrzymywała ogólny posłuch i gotowość pracy i walki z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem.

4. VI—1920 r.

Informacja.

Ministerstwo Skarbu wydale rozporządzenie następujące:

„Celem niszczenia opłaty w myśli dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku Dz. Pr. N° 14 poz. 143, za podanie, wniesione w drodze telegraficznej, winien pętrać kacićce marki stemplowe odpowiedzialnie wartość na blankiecie mieszczytym telegramem.“

Urząd przyjmujący telegram spełnia tekst telegramu, umieszczając go po podpisie nadawcy: „Stempel... Ma.”

Umowa ta ma być telegrafowana narówno z tekstem właściwym.

Przy obliczeniu ilości wyrazów celem ustalenia należności za telegram zalicza się również wyrazy, z których składa się wspomniana umowa.

Boże Ciało.

Tak uroczyste, tak wzorowo zorganizowanej procesji Bożego Ciała, jaką widzieliśmy w czwartek, nie było jeszcze w Białymstoku.

Nie utworzono żadnego komitetu, jeden tylko ks. Dziekan Chodyko i mistrz ceremonii ks. Marcinkowski — bez pomocy komitetów, jak było w innych miastach — zorganizowali procesję tak świetnie, że podziwiać musiano wzorowy porządek i dynamicznie poszczególnych grup naszego społeczeństwa, które wzięły udział w uroczystej procesji.

O oznaczonej w „Dzienniku” godzinie, do Kościoła i na Rynek Kościeliski zaczęły kolejno przybywać ze wszystkich stron grupy młodzieży szkolnej płci obojga, harcerzy, a następnie liczny poczet wszystkich organizacji polskich ze sztandarami i chorągwiemi. Wszystkie one zajmowały miejsca im wskazane.

W kościele po obu stronach nawy głównej i przed kościołem ustawiono szpalery plechoty w hełmach stalowych pełnym ryszantką.

Na ulicy ustawiono oddział policji z jej muzyką.

Uroczysta Same celebrował przylicznej asyście ks. dziekan Chodyko. Kościół był przepiękny.

O godz. 12 i pół wyruszyła procesja.

Najprzód wyszli ze świątyni bractwa z chorągwiami, dzwonek w bieleńskim obrazami, a za nimi przedstawiciele władz autonomicznych, państwowych, cywilnych i wojskowych itd. itd.

Ks. dziekan, niosącego Mostrawę w otoczeniu całego klery (był także nasz poseł ks. dr. Halko), podtrzymywali początkowo starosta dr. Rybowski i wiceprezydent miasta p. Łuszczewski, następnie wiceprezes Rady miejskiej, p. Olszasty i dyrektor Karol Tollozko.

Po obu bokach orszaka dumnie wędrowali kroczący żołnierze, którzy też zamykali te grupy, aby nie dopaść do łuku.

Za grupami organizacji polskich postępował oddział policji.

Procesja podążała ul. Sienkiewicza na Przędzawska, gdzie na chodniku przed gmachem gimnazjum męskiego ustawiony był pierwszy ołtarz.

Drugi ołtarz ustawiony przy gmachu Magistratu, bardzo pięknie bogato przystrojony.

Trzeci przy bramie, wiodącej do pałacu Branickich.

Czwarty wręcząc przy murze kościelnym od strony Rynku Kościeliskiego.

W procesji wzięto udział około 30.000 wiernych — a jednak nie było tłoku, a jednak panował porządek wzorowy, a jednak muzyka policji krocząca na przodzie nie przeszkadzała słyszeć „Boże coś Polskę”, „Seneczna Matko” poszczególnych grup, biorących udział w procesji.

Kroczący lud polski z procesją, śpiewał i dziękował Najwyższemu za to, że Polska zmarłych powstała, że naroda polskiego nie okupają w kajdany narody wroże, że w wolnej Polsce wolny polak jest wojnym.

Wspaniałe procesji, idealny porządek, udział tak liczny mas polaków napawał wszystkich radością niezmierną.

Musieliśmy napawać, kto bowiem patrzył na modły ludu robotczego polskiego, kto słyszał jak śpiewał hymny, ten musiał być pewnym, że nyzelkie zakazy wygłoszone, zmierzając do pokłócenia jednych warstw

naroda polskiego z drugimi rozbija się o miłość bratnią polaków, o ich umiłowanie Ojczyzny, o ich przywiązanie do Kościoła sw. i ich uczciwość i moralność.

Dzień był pochmurny. Dopiero pod koniec procesji spadło kilka kropił dżdża.

Z miasta.

Kalendarzyk

Dziś: Franciszka
Jutro: Bonifacego.

Wizyta Pasterza.

Przypominamy, że dzisiaj o godz. 6 rano przyjedzie do Białegostoka J. E. ks. biskup Piatkiewicz, że o godz. 9 rano celebrować będzie Mszę św. w kościele parafialnym gdzie po spożyciu śniadania a ks. Dziekana podąży do Strabli.

Osobiste.

— Prezes Rady miejskiej, p. Feliks Filipowicz, powrócił z Warszawy, dokąd wyjechał w sprawie polityki miejskiej.

— Półkownik dr. Jasieński, komendant okręgowy policji państwowej, po 10-dniowej inspekcji liczących komend powiatowych, w dn. 3 b.m. powrócił do Białegostoka.

Wydział statystyczny.

W Magistracie naszym utworzono Wydział statystyczny, bez którego nie można mówić o prawidłowej gospodarce miejskiej.

Tymczasowy zakres Wydziału będzie polegał na zbieraniu wszelkiego rodzaju danych, dotyczących się statystyki bieżącej, a mianowicie:

- 1) Statystyka rachy ludności — wykazy tygodniowe z poszczególnych parafji i gminy żydowskiej o osobach urodzonych i zmarłych oraz o zawartych związkach małżeńskich i rozwodach.
- 2) Opieka społeczna — zbiór danych o działalności taniach kuchni i przytułków (wiadomości dostarcza Wydział VII Opieki społecznej) Magistratu miasta Białegostoka.
- 3) Powszechna nauca — ilość szkół i uczęszc. się młodzieży, rachunkowej, opieka społeczna i lekarska w stosunku do tejże.
- 4) Statystyka sanitarna — wykazy rachy chorych w szpitalach, działalność bezpłatnej pomocy lekarskiej, działalność odkożająca i statystyka śmiertelności.
- 5) Wykaz działalności Straży Ogniowej.
- 6) — Rzeźni Miejskiej.
- 7) — Elektrowni Białostockiej.
- 8) — Wodociągu Białostockiego.
- 9) Statystyka cen artykułów pierwszej potrzeby.
- 10) Działalność i rachy związków zawodowych m. Białegostoka.
- 11) Statystyka ludności m. Białegostoka w związku z reorganizacją Biura Adresowo-Meldunkowego.

Kary.

(m) Magistrat w m. Białegostoku natoczył karę od 100 — 300 mk. na wielu właścicieli nieruchomości, za branie utrzymywanie domów. Również za niezłożenie wykazu lokali nałożono karę na 844 właścicieli nieruchomości na sumę 85.270 mk. od mk. 200 — do 3000 kary ściągając policja.

Pieniądże z Ameryki.

(m) Onegdaj przyjechali do Białegostoka przedstawiciele Białostockiego Komitetu w New-Yorku p. Brodski i przywiozł 17 milionów marek dla Białegostoka i powiatu. Wypłacać będzie po 180 marek za dolara.

Fala strajkowa.

(m) Czopnicy zażądali 50—100 proc. podwyżki; żądania te jeszcze nie wszyscy uwzględnił.

Strażk metalowców skończył się. Fabryki uruchomiono.

Ukrojony się strajk pracowników Gminy Zdobych.

Z aury.

Po długiej posazce w niedzielę popołudnia spadł śnieżyca deszcz. Rolnicy witali go radością.

Deszcz padł wczoraj w nocy w polandic.

Wykrycie kradzieży.

(m) Niedawno z fabryki Bacera, al. Lipowa 39, skradziono pokrycia od pasów na wielką sumę.

Dzięki energicznemu poszukiwaniu funkcjonariuszy Urzędu Śledczego kradzież wykryto.

Szorstmy oświatę!

Wysłiki rządu, zrzeszeń i pojedynczych osób, w dobre budowy państwowości polskiej, zmierzają do krzewienia oświaty wśród najszerszych warstw.

Instytucji Należy bowiem zapamiętać to, cośmy w czasie wicewojny niewoli doświadczyć nie mogli. Trzeba koniecznie narodowo oświadczyć miasto i wieś, rozproszyć panujące mroki.

W większych skupiskach ludzi, dokonującej tego uniwersytety ludowe, kursy dla dorosłych, kółka publiczne i prywatne i t. d. Na prowincji z tem trudniej. Tam i instytucji oświatowych brak i nie wszędzie znaleźć można bibliotekę.

Do takich miejscowości należała Dojlidy. Nowopowstała parafia nie zabrała jeszcze uporęć z organizacją służby Bożej, gdy coraz nowo potrzeby wyłaza na jaw, nieluz przysłówowe sztydo z worka. Jedną z nich — to utworzenie biblioteki parafialnej. Niepodobna tego czynić bez współdziałania ludzi oświeconych.

Lud podmiejski rachiwy, przedsiębiorczy, interesuje się wieloma zagadnieniami życia społeczno-politycznego. Trzeba mu dać do ręki książkę, z która słob oświadczenie w kierunku najbardziej wskazany, a więc obywatelowy, historycznym, społecznym i t. d.

Wobec tego że z osobistej inicjatywy biblioteki pozostały po wojnie zaledwie strzępy, udaje się do ludzi dobrej woli z prośbą o pomoc w tym kierunku.

W każdej inteligentnej rodzinie znaleźć można nieco draków, kopowanych ogis dla miłośników. Książki te dziś leżą zapewne pokryte czasem zapomnieniem. Czy nie lepiej oddać je do użytku szerszych mas?

Jestem pewny, że to nastąpi. Dobro lada i chwala Ojczyzny tego wymaga!

Ks. D-r Witold Kaźmicki.
Proboszcz kościoła Dojlidzkiego.

Z Grajowa.

(Kor. w. „Dz. Bia.”)

Grajewo, dn. 30 maja 1920 r.

Grajewo przed wojną należało do rządu większych i najbardziej ożywionych miast pozagubernialnych ze względu na swe położenie graniczne i połączenie kolejowe z Prusami oraz komorę celna. Obecnie odzyskuje powoli utraconą dawną „światłość” dzięki głównie temu, że jest siedzibą Starostwa i wszystkich urzędów powiatowych. Od roku leża ludność podwoiła się niemal i obecnie dosięga 10 tysięcy. Wznowienie rachy towarowego z Prusami ożywiło również handel — szczególnie siłą i siłdziami, gdyż te dwa artykuły są głównym i niemal wyłącznym przedmiotem transportów zagranicznych; idą one przeważnie na kresy wschodnie, jak również kartolic i zboże, przemaczone na potrzeby wojska.

Obecnie, z gatowieniem Województwa w Białymstoku, znaczenie Grajewa podnieść się jeszcze bar-

dziej, a w przyszłości, gdy stosunki się urozmaiją i zostaną podjęty rach kolejowy z Prusami, oraz wybudowane koleje, łączące Łomżę z Suwałkami via Szczuczyn, Grajewo i Augustów (co musi nastąpić w najbliższym czasie ze względu na przyszłe stosunki handlowe z Litwą i Łotwą oraz na potrzeby najkrótszego połączenia, tych terenów z Warszawą, gdyż okrężna linja via Białystok nie wystarcza), Grajewo stanie się ważnym punktem zbliżających się tu dwóch wspomnianych arterji komunikacyjnych. To też i z tych względów czasu należy za ogólniejsze jedynie najzupełniej bezsensowne starania mieszkańców m. Szczuczyna o przeniesienie Urzędów Powiatowych do tego zapadłego kąta, pozabawionego połączenia kolejowego oraz odpowiednich lokali, gdy tymczasem urzędy te mają obecnie doskonale pomieszczenia w gmachach rządowych, b. pokomornych, co zaoszczędza dla Starostwa królowe wydatki. Jedyny wzgląd, który wysuwają mieszkańcy Szczuczyna, jest wzgląd historyczny natury, ale gdybyśmy mieli powodować się jedynie tym względem, to Sejm zmaszony byłby w pierwszym rzędzie zajęty się przeniesieniem stolicy do Krakowa, a bodaj nawet do Gniezna, a następnie już włączyć się do... Szczuczyna.

Pozatem nadmienić musimy, że społeczno-towarzystwo-kulturalne życie toczyło się dotąd w Grajewie ospalym, powolnym nartem najbardziej zachłonnej prowincji. Pierwszym zorganizowało się „Kolo Polak”, lecz działalność tej instytucji była w różnych okresach o nader niernowem, obecnie zaś z braku chętnych do pracy członków nosi się z myślą rozwiązania.

Najbardziej inteligentny i liczący a nas żywioł urzędniczy nie potrafił skupić się, zrzeszyć i dostróć to, w wymagań wyjątkowej wagi momenta dziejowego, budowy podwoła zmarłych wstąpię Polski. Coprawda po wyjściu okupantów zawiazali urzędniczy miejscowi Stowarzyszenie „Bratnia pomoc”, która oprócz najbardziej palących spraw aprowizacyjnych, przewidywała w Stolicy i kulturalno-towarzystwo działalność, lecz część programu pozostała nadzwysz na papierze, stowarzyszenie zaś samo po kilka miesinacach rozwiązało się. Następnie został założony „Sokół”, który nie zdolał wszakże wzbic się nad poziom, jak przystało na tego królewskiego pieką. I skończył swój krótki sachonniczy żywot na płaszczynach... Potrzeba wszakże zrzeszenia się było snąc wielką, gdyż kolo najbardziej chętnych zorganizowało się w „Kółko dramatycznym”, które następnie postawiło za początek najpoważniejsza na naszym granice stowarzyszenia towarzysko-kulturalnego, jakim jest „Ognisko”. Dato ono inicjatywę do zorganizowania na wielką skalę obchodu 3 Maja i kierowało całą tą akcją, ostatecznie wyłonilo naczelną powiatowy Komitet Plebisytowy, zorganizowało wydział towarzyski, obecnie zaś krzaza się nad tarządzeniem zabawy na wpsly dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Przyznać jednak trzeba, że działalność „Ogniska” rozwija się bez należytej energii, na co być może wpływa opalny czas letni.

Polityczne — społeczne życie wytworzył się na zewnątrz w dwóch organizacjach — „Związku robotników chrześcijańskich” oraz grupy P.P.S.

B. K.

„Sokół” w Białymstoku.

Gimnastyczne T-wo „Sokół” składa staropolskie „Bóg z p a t r i o t” wszystkim tym, którzy przyznali się do oświeceniela zabawy w dnia 30-go maja, a szczególnie Pp. Pańskiemu, Pastowskiemu, Konopińskiemu, Halkenbergowemu, Homonowi, Głuskiemu i Kooperatywom: „Harmoni Zrzeszenia Kapców”,

